

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 3
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • Druk: Drukarni Pomorskiej „WIEDZA” nr. 7 w Grudziądzu

Rok 2

Grudziądz — środa, dnia 2-go października 1946 r.

Nr. 225

Uniwersalna recepta

Emerytowany premier Jego Królewskiej Mości, bezapelacyjnie woła ludu angielskiego wysłany na odpoczynek, przywódca konserwatystów brytyjskich i rzecznik interesów międzynarodowego kapitału, Winston Churchill, jeszcze raz dał znać światu o swoim istnieniu, nie poniechał swego ulubionego proceduru uszczęśliwiania Euroryi coraz to nowymi koncepcjami. Wysilił się nie patrząc na swój poduszki wiek i związane z tym prawo do spokoju, jako niezmiernie spokojny duch i usposobienie pchające go do awanturnych wyskoków, okazują się silniejsze od poważnej ilości lat, które dźwiga na swych barkach.

Jego bystre oko i wnikliwy słuch, dostrzegły, że wśród zwycięzonych w tej wojnie jest uroczysta „wieża rozpacz”. Nie wiemy co to znaczy i jak należy rozumieć to twierdzenie, ale nie będziemy dalecy od prawdy, skoro stwierdzimy, że szlachetne serce angielskiego męża stanu, nie może ścierpieć smutku, jaki ogarnął Niemcy po ostatniej klęsce. Ochryplym głosem woła on o zaprowadzenie na świecie sprawiedliwości, miłosierdzia i wolności. Piękne to zajęcie hasła, ale nie wiemy czy właśnie Niemcy na to zasługują, aby z nich już dzisiaj korzystać.

Świat sądził, że sprawiedliwość rozpoczęła swoje panowanie w momencie, gdy sprawcy rzezi wojennej pociągnięci zostali do odpowiedzialności, a miłosierdzie wystąpiło w całej swej krasie skoro twórcami komór gazowych, krematoriów i teorii zbiorowej odpowiedzialności, nie odpowiada się tymi samymi metodami jakie przez nich było stosowane. Jeśli natomiast chodzi o wolność, to zdaje się panuje ona wszędzie, gdzie była wypalona zbrodnicze praktyki ludzkości nazizmu.

Wśród zwycięzców natomiast zapanała — zdaniem czcigodnego mówcy — istna wieża Babel — i to jest prawda, należy ją tylko uzupełnić stwierdzeniem, że przyczyną tego są właśnie przemówienia tego rodzaju, które wygłasza Churchill, Byrnes czy Smuts, że one to właśnie wprowadzają w stosunki międzynarodowe w obojętne zwycięzów pomieszaną pojęć i zdziwien, które w tak krótkim czasie po zwycięstwie istnieje wśród wielu narodów, które krwią swoją przypieczętowały klęskę fałszywego zwycięstwa. I taka wieża Babel będzie istnieć i pogłębiać się coraz bardziej, jak długo świat będzie zmuszony wysłuchiwać przemówień sędziwego przywódcy konserwatystów.

Przetrawiwszy spokojnie obecny stan na świecie, znalazł Churchill na to uniwersalną receptę, polegającą na nawiązaniu stosunków pomiędzy Francją i Niemcami, ponieważ na tej drodze tylko, Europa będzie miała zapewnioną hegemonię tych dwóch narodów, powołanych do kierownictwa kulturalnego i moralnego w Europie. Innej rady nie znalazł. To nie zgodna współpraca i szczerze, uczciwe współdziałanie zwycięzców daje możliwość zaprowadzenia na świecie pokoju i bezpieczeństwa, ale do tego muszą w pierwszym rzędzie być użyte ci, którzy ten pokój zburzyli wywołując wojnę. Rolę te należy zarezerwować dla Niemców — zgodnie zresztą z tym, co głosił do ostatniego dnia swego pśiego żywota twórca i bożyszczko narodowo-socjalistycznych Niemiec.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że Winston Churchill, który dał ostatnio dosko-

Kontrakty handlowe między Polską i ZSRR

Moskwa. (PAP). Między polskim towarzystwem „Polimeks” a odpowiednimi instytucjami radzieckimi podpisane zostały kontrakty na dostawę łożysk kulkowych i maszyn z ZSRR do Polski, oraz na dostawę siatek drucianych i łańcuch w z Polski do ZSRR.

Również w ostatnich dniach podpisano szereg umów przez Polskie Towarzystwo Handlu Włókienniczego, oraz przez

radziecki „Eksportlen”. Najważniejsze z tych umów dotyczą dostawy lnu do Polski, oraz dostawy tkanin lnianych do ZSRR.

Te dwie ostatnie umowy są transakcjami na bardzo wielką skalę, jednymi z większych, jakie zostały kiedykolwiek podpisane w tej branży i jakie znane są na rynku międzynarodowym.

Historyczny wyrok Międzynarodowego Trybunału Wojennego

Norymberga, 1. 10. — W dniu dzisiejszym zapadł wyrok na niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Na karę śmierci przez powieszenie zostali skazani: Goering, Ribbentrop, Kaltenbrunner, Keitel, Jodel, Frick, Streicher, Rosenberg, Sauckel, Frank, Seyss-Inquardt, Bormann (zaocznie).

Na dożywotnie więzienie: Hess, Raeder, Funk.

Na 20 lat więzienia: Baldur v. Schirach i Speer.

Na 15 lat więzienia: Neurath.

Na 10 lat więzienia: Doenitz.

Uwolnieni zostali: Schacht, Papen i Fritsche.

Szczegóły podamy w jutrzejszym numerze.

Zmniejszenie amerykańskiej armii okupacyjnej — Gen. Eisenhower w Niemczech

Stuttgart. (ZAP). W sobotę na lotnisku we Frankfurcie nad Menem wylądował gen. Eisenhower, były głównodowodzący armii inwazyjnej w Europie. Gen. Eisenhower oświadczył, iż celem jego wizyty w Niemczech jest wyłącznie inspekcja wojsk okupacyjnych. Amerykańska armia okupacyjna, licząca 300.000 żołnierzy, będzie od 1 lipca 1947 roku zmniejszona do 150.000. Mówiąc o polityce, gen. Eisenhower zagwarantował wolność prasy, która jest najistotniejszym wyrazem prawdziwej demokra-

cji. Wolność jest tym, czego świat potrzebuje.

Oczekuje się, że gość będzie obecny na ogłoszeniu wyroku w Norymberdze.

Berlin. (ZAP). Wniedziele po południu gen. Eisenhower przybył do Berlina w towarzystwie żony, syna oraz gubernatora wojskowego w Niemczech gen. Mc Nerney. Gen. Eisenhower odbędzie w Berlinie konferencję z marsz. Sokolowskim głównodowodzącym sowieckich wojsk okupacyjnych, oraz innymi przedstawicielami sojuszników armii.

Mołotow rozmawia z przedstawicielem rządu hinduskiego

Paryż. (PAP). Korespondent PAP donosi, że nieoczekiwana konferencja, jaką odbył w gmachu ambasady sowieckiej w Paryżu przedstawiciel rządu hinduskiego Kriszna Menon z ministrem Mołotowem wywołała szczególne zainteresowanie w kołach politycznych. Podkreśla się, że Kriszna Menon jest mężem zaufania

i osobistym wysłannikiem premiera tymczasowego rządu hinduskiego, Pandit Nehru. Kriszna Menon oświadczył, że minister Mołotow odniósł się bardzo życzliwie do spraw hinduskich. Należy oczekiwać, że w ciągu krótkiego czasu nastąpi wymiana ambasadorów między Indiami a Związkiem Radzieckim. Kriszna Menon w rozmowie z dziennikarzami podkreślił, że „nie widzi przyczyny, dlaczego jaknajbardziej ścisła przyjaźń nie powinna stanowić trwałej podstawy dla wzajemnych stosunków rosyjsko-hinduskich”.

nale poznać i wykazał co myśli, w swoich zjadliwych nieobliczalnych i tendencyjnych planach, ma przede wszystkim na uwadze obronę interesów zwycięzów Niemiec, w których rozwoju zainteresowany jest międzynarodowy kapitał. A każdy, kto tych interesów broni, staje się automatycznie naszym nieprzejednanym przeciwnikiem. Staje się wrogiem pokoju powszechnego, przekreśla ofiary złożone na ołtarzu wspólnej walki o wolność i bezpieczeństwo. Główny grzech wynikający z przyjaznego ustosunkowania się do pokonanych imperialistycznych Niemiec, rodzi dalsze, ciężkie i niebezpieczne przewinienia, które w konsekwencji swojej wymierzone są przeciwko nam, chociażby pod postacią kwestionowania naszych granic zachodnich.

Dlatego wszystkie mowy adwokatów niemieckich, bez względu na to, gdzie są wygłaszane, na ziemi amerykańskiej, w Niemczech, w Afryce czy Szwajcarii, są jednak niebezpieczne i wywołują u nas obojętność zdumienia, uczucie bezwzględnej proteście i buntu przeciwko teoriom kryjącym w sobie plany nowej, krwawej łaźni ludzkości.

Właśnie niedostateczną wyciągnięcie wszelkich konsekwencji ze zwycięstwa nad faszyzmem, właśnie zbyt humanitarne i oględne traktowanie sprawców ostatniej zawieruchy — stwarza podłoże dla wygłaszania mów, które są policzkiem wymierzonym ciagle — niestety bezkarnie — wolnym narodom świata.

Artur Karaczewski

Marsz. Żymierski członkiem honorowym Związku Weteranów Powstań Śląskich

Warszawa, 1. 10. Związek Weteranów Powstań Śląskich nadał Marszałkowi Polski Michałowi Żymierskiemu godność honorowego członka związku.

Jak stwierdza akt nadania, nastąpiło to z tytułu szczególnych zasług Marszałka dla państwa i narodu polskiego, przede wszystkim jako uczestnika pierwszego powstania śląskiego i Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego, które w zwycięskim marszu stanęło nad Odrą Nysą i Baltykiem.

Równocześnie nadano tytuł członka honorowego województwa śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiemu za realizację ideologii powstańczej.

Uroczystość I dywizji im. Tadeusza Kościuszki

Warszawa, 1. 10. W dniach 12 do 13 października odbędą się w Warszawie uroczystości I dywizji im. Tadeusza Kościuszki — w trzecią rocznicę bitwy pod Lenino, która zapoczątkowała szlak bojowy dywizji.

Program uroczystości przewiduje apel poglądny, który odbędzie się na pl. Zwycięstwa. Głównym punktem uroczystości będzie przysięga młodych kościuszkowców poprzedzona mszą św. i kazaniem. Po uroczystościach, które przewidują przemówienie i defiladę, odbędzie się wspólny obiad żołnierski, a wreszcie wieczorem zabawa żołnierska.

Pierwsze posiedzenie Rady Szkół Wyższych

Warszawa, 1. 10. W Prezydium Rady Ministrów odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Szkół Wyższych, które otworzył Premier Morawski, zapraszając do objęcia przewodnictwa Włodzimierza Sokorskiego — przewodniczącego Rady.

Rada zajmowała się programem swej pracy: sprawami organizacyjnymi. Postanowiono powołać poszczególne sekcje dla opracowywania zagadnień specjalnych i zaprosić do tych zespołów szereg profesorów i przedstawicieli nauki.

Następne posiedzenie wyznaczono zostało na dzień 15 października rb.

Specjalne środki ostrożności w związku z przyjazdem króla

Moskwa. Agencja Tass donosi z Aten o specjalnych środkach ostrożności, zastosowanych w stolicy Grecji w związku z przyjazdem króla. Między in. wydano zakaz wychodzenia na balkony i wchodzenia na dachy domów, oraz „rzucania kwiatów i innych przedmiotów”. Cośmięto również wszelkie zezwolenia na posiadanie broni. (PAP)

Manifestacja w Szanghaju za opuszczeniem Chin przez wojska USA

Moskwa. Agencja Tass donosi z Szanghaju, że odbyło się tam zgromadzenie, na którym chińscy i amerykańscy działacze domagali się opuszczenia Chin przez wojska amerykańskie. Przewodniczący komitetu pomocy Chinom, Edwards, wyraził nadzieję, że oddziały USA usuną się w końcu z kraju. (PAP)

Ostatnie godziny winnych największej zbrodni

Norymberga. (ZAP). Więźniowie norymbercy pożegnawszy w sobotę swe żony stracili kontakt ze światem zewnętrznym. Odtąd dostęp do nich mają tylko urzędnicy więzienia i kapelani. Po ogłoszeniu wyroku zbrodniarze przekazani zostaną Alianckiej Radzie Kontrolnej. Wyrok Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze jest ostateczny, a jego wykonanie nastąpi w 15-tym dniu po ogłoszeniu.

Na wniosek amerykański powołana została specjalna komisja bezpieczeństwa, złożona z przedstawicieli czterech mocarstw. W czasie ogłaszania wyroku podwojone zostaną stráže wojskowe. W niedzielę przeskazano gmach od piwnicy do strychu. Ogłoszenie wyroku nadawane będzie przez wszystkie radio niemieckie. W wypadku jednak, gdyby transmisja radiowa zawodła, przygotowane dwa moskito-samoloty przewiozą wyrok utrwalony na płytach do Londynu.

Norymberga. (PAP). Wszystkie drogi, wiedące do Norymbergi zostały zablokowane. Samochody wieżdzące do Norymbergi są ściśle rewidowane, a pasażerowie są legitymowani. W samym mieście skoncentrowano większą ilość czołgów i samochodów pancernych. Na wszystkich szosach, placach i na centralnych ulicach krążą patroli policyjne w pełnym uzbrojeniu.

Straż więzienna w rozmowach z dziennikarzami podaje, że zbrodniarze znajdują się w stanie podniecenia. Rudolf

Hess studiuję książki astrologiczne i usiłuje z gwiazd odczytać swą przyszłość. Studia te prowadzi Hess już od kilku dni i nocy.

Znaczenie procesu

Londyn. (ZAP). Proces przeciw zbrodniarzom wojennym w Norymberdze po 10-miesięcznej rozprawie dobiega końca. W ostatnich dniach osiągnął on swój punkt kulminacyjny; po dramatycznych wypadkach i wyczerpanej pracy dzisiaj już nastąpiło odprężenie. Pracują tylko urzędnicy sądowi, powielając gotowe wyroki w czterech różnych językach.

Ci, którzy zaledwie trzy lata temu byli wodzami Europy, oczekują dzisiaj wymiaru sprawiedliwości. Najcięższa kara nie może jednak wyrównać ich winy. 14,5 miliona poległych, 11 milionów ofiar obozów koncentracyjnych, 5 milionów zamordowanych, 30 milionów inwalidów — oto dowody ich winy. Opinia publiczna domagała się natychmiastowego wymiaru sprawiedliwości. Nawet Niemcy na uroczystościach antyfaszystowskich żądali powieszenia zbrodniarzy. Trybunał jednak do ostatniej minuty postępował konsekwentnie, sprawiedliwie i humanitarnie. Osobisty los zbrodniarzy jest bowiem mniej ważny. Chodzi o to, by dać światu ostrzeżenie przed przyszłymi podżegaczami wojny, by zadokumentować światu, że prawo

między narodami tak samo obowiązuje, jak między poszczególnymi ludźmi. Należy wykazać, że Hitler nie miał racji, kiedy z chwilą rozpoczęcia wojny powiedział, że prawo przestaje istnieć, aby ustąpić miejsca woli zwycięzcy.

Proces norymberski kończy rozdział w historii, zatytułowany „Trzecia Rzesza”. Sprawiedliwy wyrok przyczyni się do utrwalenia demokracji w Niemczech i bliżej określi miejsce Niemiec wśród narodów świata.

Historyczne posiedzenie Trybunału

Norymberga. (SAP). W poniedziałek rano, o godz. 10 min. 5, rozpoczęło się posiedzenie Międzynarodowego Trybunału, który ma wydać wyrok na 21 zbrodniarzy wojennych i 7 wielkich organizacji hitlerowskich.

Przewodniczący, sędzia Lawrence, odczytuje wstęp do wyroku zawierający streszczenie faktów, zbadanych przez Międzynarodowy Trybunał Wojenny w ciągu 10 i pół miesięcy trwania procesu.

Po wstępnym przeglądzie, przewodniczący drobiazgowo rozpatruje działalność hitlerowców, poczynając od lutego 1920 r. — daty utworzenia partii „narodowo-socjalistycznej”.

Przemówienie sędziego Lawrence’a trwało pół godziny.

Oskarżeni z wyjątkiem Rud. Hessa, nałożyli słuchawki i z uwagą wsłuchują się w słowa przewodniczącego. Goering przybrał swą ulubioną pozę: prawym łokciem oparty o brzeg ławki. Sauckel odwraca się często, by sprawdzić godzinę na zegarze. Admirał Doenitz pozostał sztywny, nachmurzony i lekko zaniepokojony. Streicher wciąż żuje gumę. Hess i Rosenberg są najbardziej zdenerwowani i nie mogą spokojnie usiedzieć na miejscu.

Ława oskarżonych jest oświetlona silnymi reflektorami. Z obu stron stoją uzbrojeni żołnierze amerykańskiej policji wojskowej w białych hełmach i białych rękawiczkach.

Wszystkie miejsca na sali rozpraw, zarówno na ławach dziennikarskich jak i na galerii dla publiczności są zajęte. Ponieważ nie starczyło miejsc dla wszystkich dziennikarzy, zmieniają się oni co pewien czas.

Dzieło o procesie

Berlin. (ZAP). Będąc w przygotowaniu dzieła o procesie norymberskim obejmować będzie 20 tomów i wydane zostanie w kilku różnych językach. W niemieckiej wersji będzie ono miało około 16,500 stron. Pierwszy tom wyjdzie z druku już w najbliższych dniach.

Czytamy
w prasie...



PLAN TRZYLETNI

„Głos Ludu”, omawiając Plan Odbuwowy Gospodarczej podkreśla, iż jest to pierwszy plan obejmujący całość życia gospodarczego w kraju. O zasadniczych celach planu „Głos Ludu” tak pisze:

„Zadaniem gospodarstwa polskiego w okresie planu jest podniesienie poziomu życiowej powyżej poziomu przedwojennego” — brzmi pierwsze zdanie wstępu, zatytułowanego „Zadania Główne” w wytycznych planu. I całość planu poświęcona jest właśnie realizacji tego zasadniczego wskazania.

Obóz demokracji polskiej, dźwigając z grzbietu kraj, wznosząc gmach Polski Ludowej, stawia sobie jako bezpośrednie zadanie, zadanie dnia dzisiejszego — poważne, istotne podniesienie, w możliwie krótkim czasie, dobrobytu mas ludowych. I to zadanie będzie rozwiązane.

Albowiem obóz demokracji polskiej, łamiąc dawny „przekleśnięty” i wieloletni kaptur w Polsce, stworzył realne warunki dla rozwiązania tego zadania, dla zapewnienia dobrobytu najszerzszemu warstwom narodu.

SŁOWA OCZEKIWANE I POTRZEBNE

„Życie Warszawy” w artykule pod powyższym tytułem kładzie największy nacisk na słowa Premiera Stalina o możliwościach przyjaznej i trwałej współpracy pomiędzy Zw. Radzieckim, a demokracjami Zachodu.

„Silny akcent wiary w jego słowach jest również związany bezpośrednio z zagadnieniem pokoju i przekreśleniu rachuby na niezgodę wśród sojuszników. Wielką wymowę tych słów rozumieją miliony prostych ludzi, których Stalin uważa za najwierniejszych obrońców pokoju”.

„Życie Warszawy” podkreśla także wielkie znaczenie słów Stalina dotyczących Niemiec, a wypowiedzianych właśnie w chwili, gdy bliskie jest rozpoczęcie prac nad traktatem pokojowym z Niemcami „Życie Warszawy” wypowiada na zakończenie uwagę, że „głos Stalina odgra istotną rolę w przybliżającej coraz bardziej na siłę ofenzywie pokoju, której rzecznikami są najwybitniejsi mężowie stanu i milionowe zastępy szerokich mas ludowych”.

PSL WYBRAŁO WALKĘ

Wczorajszy „Głos Ludu” uważa, że komunikat 4 stronniostw demokratycznych sprecyzował jasno sytuację polityczną w kraju. P. Mikołajczyk odrzucił propozycję porozumienia i zdecydował się na walkę wyborczą, dążąc do dyktatury bloku reakcyjno,peeselowskiego.

„W zbliżających się wyborach naród polski zadecyduje, jaką ścieżką drogą: czy drogą dotychczasową, drogą reform społecznych przeprowadzanych w majestacie prawa, prostą drogą demokracji ludowej — czy też drogą wsteczną, drogą przywrócenia panowania wielkich kapitalistów i obszarników, drogą ciężkiej walki i konfliktów wewnętrznych.

„Głos Ludu” twierdzi, że kierownictwo PSL liczy nie na głosy obywateli, lecz na automaty reakcyjnego podziemia, nie na opinię narodu polskiego lecz na nacisk swych zagranicznych protektorów.

„Terror NSZ-tu i VIM-u ma stworzyć pretekst dla obcych interwencji, ma otworzyć drogę do wpływu w Polsce w imię władzy dla P. Mikołajczyka i w imię dobra wielkich Niemiec. To jest zasadniczy moment decyzji PSL-owskiego kierownictwa”.

„Prawda” komentuje oświadczenie Stalina, Churchilla i Edena

Moskwa. (PAP). — Omawiając w przeglądzie międzynarodowym odpowiedź generalissimusa Stalina na pytanie angielskiego korespondenta, moskiewska „Prawda” pisze: „Gdy mówię generalissimus Stalin, słuchają cały świat” — tak charakteryzuje angielski komentator radiowy znaczenie słów Stalina. Charakterystyka znalazła wymowne potwierdzenie w ciągu ostatnich dni.

Prasa zagraniczna — zaznacza dziennik — podkreśla olbrzymie wrażenie, wywołane zdemaskowaniem przez Stalina „wywiadów wojenno-politycznych” oraz wtórujących im osób spośród dygnitarzy cywilnych.

Odpowiedzi Stalina, najwidoczniej nie w smak były tym, którzy wierzą w „diplomację atomową” i zamierzają przy pomocy hałasów o „nowej wojnie” zastraszyć miłujące pokój państwa i narzucić swoje panowanie światu.

Wspominając o komentarzach części prasy brytyjskiej, „Prawda” zaznacza, że robi ona dosyć niezręcznie dobrą minę do złej gry i usiłuje kontynuować zdemaskowaną już kampanię szantażu, oszukując po dawnemu opinię publiczną, maskując prawdziwych winowajców napiętej sytuacji w stosunkach międzynarodowych i usiłując zrzucić odpowiedzialność za to że swoich bark. Dziennik przeciwstawia oświadczenie Stalina, służące sprawie pokoju, mowie Churchilla, który proklamuje Stany Zjednoczone Europy Zachodniej, złożone z Niemców, jako motoru przeciwko

Związkowi Radzieckiemu i Francji, oraz Wielkiej Brytanii, jako sily kierującej całą tą kombinacją europejską. Sam „Times” przyznaje, że Stany te mają przeciwstawić się Europie Wschodniej.

W ślad za Churchilllem mówi o sytuacji międzynarodowej Eden. Prasa angielska podkreśla, że Eden przemawiał „łagodnym tonem” i nawoływał do „nowego podejścia” przy rozstrzygnięciu zagadnień międzynarodowych. „Oczywiście, w polityce ton to rzecz istotna — pisze „Prawda” — decyduje jednak nie ton, lecz realna treść, istota danej pozycji”. Lecz czyż głoszone przez Edena „porozumienie między narodami Europy Zachodniej” będzie się poważnie różnić od osławionych Stanów Zjednoczonych Europy Zachodniej według Churchilla, lub też od równie osławionego „bloku zachodniego”? zapytuje „Prawda”.

Eden demonstruje stare podejście do zagadnień politycznych, gdy porusza w swoim przemówieniu sprawę stosunków grecko-bułgarskich, stojąc całkowicie po stronie greckich reakcyjnych. Łagodny ton Edena to jeszcze nie jest dobra muzyka.

„Państwo radzieckie — kończy „Prawda” — zarówno jak wszystkie miłujące pokój narody, pragnie umocnienia długotrwałej i sprawiedliwej współpracy. Nie można zastraszyć ZSRR widmem wojny, w jakiegokolwiek formie widmo to by się zjawiało”.

MIROSLAW BEZLUDA,

Z powrotną falą na zachód

Powieść współczesna

55

Mając przed sobą to zadanie, od tygodnia przygotowywał się już solidnie do tego wystąpienia. Chcąc zaś być dobrze przygotowanym, wypożyczył sobie z obszernej biblioteki, która Józku podlegała, różne książki i zacerpnął z nich szereg danych, które potrzebne były mu do jego przemówienia.

Ułożywszy sobie referat, wyuczył się go na pamięć, a następnie streścił w punktach.

Wobec tego, że już tylko minuty dzieliły go od wystąpienia na wiecu, wyciągnął z teki spisany w punktach — na arkuszach — materiał i przebiegał go oczyma.

Józek tymczasem, nie chcąc przeszkadzać koledze, przetrząsał leżące na biurku czasopisma. Po upływie 20 minut, spojrzawszy na zegarek, Józek dał do ponania, że czas już wyjść. Zebrali więc swoje teki, zarzucili na siebie płaszcze i wyszli.

W korytarzu budynku, do którego weszli, panował gwar.

Mieszkańcy miasta Wrocławia... przybywszy na wiec — w oczekiwaniu na jego otwarcie — rozprawiali o różnych wydarzeniach dnia powszedniego, a porządkowi, wciąż ich przepuszczając, pilnowali, by przejście, wiedące przez korytarz na salę — było wolne.

Weszli na salę. Tu gwar był jeszcze większy. Duża sala, mieszcząca w sobie około dwa tysiące osób, wypełniona była po brzegi.

Wszedłszy do niej, z trudem przeciskali się przez ciżbę ludzi tu zgromadzonych, często — jeden przy drugim — stojących. Nie można było więc dojrzeć, czy wszystkie krzesła w sali były już zajęte.

Przeczysnęli się więc przez zgromadzonych i dotarli na wolne, wąskie przejście, prowadzące pomiędzy krzesłami.

Na końcu tej wąskiej ścieżki stało podium, na którym za stołem siedziało prezydium wieca, składające się z jego organizatorów, oraz przedstawicieli wszystkich partii demokratycznych.

Czerwiński i Delicki podeszli do prezydium, przywitali się z wszystkimi — których w czasie swej krótkiej działalności na tym terenie już zdążyli poznać — i zajęli wolne krzesła, stojące z boku, przy podium.

Na sali nastąpiło poruszenie, gdyż zgromadzeni zorientowali się, że przybyli są niezawodnie tymi, którzy mają przemawiać, a że czas wskazywał na to, że wiec powinien się już rozpocząć, zaczęło uciszać się stopniowo.

Przewodniczący, zagaiwszy wiec, odezwał się następującymi słowami:

— Obywatelki, obywatele!

Jak Polska długa i szeroka, wszędzie odbywają się dziś wieca, na których ludność polska — głęboko doświadczona od szeregu wieków, a najbardziej w wieku obecnym, w czasie trwania drugiej wojny światowej — wysuwa żądanie, aby rząd nasz uczynił

wszystko, by na przyszłość obywatele naszego Państwa nie byli narażeni na niebezpieczeństwo niemieckie, a tym samym i na utratę pokoju, zdobytego przez cierpienia, ból, krew jak i niesłychaną martyrologię, prowadzącą poprzez obozy koncentracyjne, śmierć w krematoriach i komorach gazowych.

Dlatego też wiedząc, że jedynym niebezpieczeństwem dla pokoju może być tylko faszyzm i jego odmiana hitlerizm, którego zbrodnicze symptomy legną się przede wszystkim w duszach niemieckich, ludność polska żąda wysiedlenia z granic naszego Państwa tych, którzy nam ziemie te zagrabili, a teraz pozostawieni na niej stanowiąc mogliby niebezpieczeństwo, tak dla naszego niepodległościowego bytu, jak również i dla pokoju światowego.

Po dłuższym przemówieniu, w którym uzasadniał słuszne żądania wysiedlenia Niemców, przewodniczący zapowiedział, że obecnie z kolei przemówi do zebranych pełnomocnik rządu Stefan Czerwiński, który w ogólnych zarysach przedstawi historyczne dzieje Ziemi Odzyskanych.

Stefan wstał z krzesła, podszedł do mównicy — urzędowej obok stołu prezydijskiego — i zaczął mówić:

Ziemię Zachodnią otrzymaliśmy nie tylko dlatego, że zostały one nam przyznane na podstawie porozumienia osiągniętego w Poczdamie przez szefów trzech wielkich mocarstw, ale otrzymaliśmy je dlatego, że są to ziemie odwiecznie polskie, ziemie, które wchodziły już przed wielu wiekami w skład macierzystego terytorium Polski.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Bojownikom o polskość Mazur i Warmii

Olsztyn (ZAP). Okręg olsztyński PZZ zajął się sprawą sprowadzenia zwłok działaczy mazurskich — Seweryna Pieniężnego, Mazur i Włodarczyka.

Jak wiadomo, wyżej wymienieni zostali rozstrzelani przez Gestapo 24 lutego 1946 roku o godz. 12-iej w nocy i pochowani w łasku za obozem Hohen-

bruch. Przed egzekucją skazani musieli sami sobie wykopać grób.
W dniu 1 listopada br. projektuje się urządzenie żałobnego obchodu ku czci pomordowanych działaczy, połączonego z nadaniem pośmiertnych odznaczeń.

Z działalności Szkoły Prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości

Warszawa, 29. 9. — Pierwszy kurs przeszkoleniowy dla kandydatów na prokuratorów w Szkole Prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości w Łodzi, jest na ukończeniu. Jeszcze z końcem bieżącego roku — młody element prokuratorów będzie mógł rozpocząć pracę w terenie. Po zakończeniu pierwszego kursu niezależnie od kursu II-go, który jest w toku, rozpocznie się najpóźniej jeszcze w grudniu III-ci turnus szkoleniowy.
Ministerstwo Sprawiedliwości pod-

kreśla, że pożądanym byłoby, aby partie polityczne, organizacje społeczne i samorządowe, które przedstawiają kandydatów na kurs, już dziś uczyniły dokładny przegląd sił i zastanowiły się nad wyborem przyszłych kandydatów. Chodzi bowiem o to, aby ze względu na wagę zagadnienia, na kurs kierowany był najlepszy element, a więc kandydaci obdarzeni wrodzoną inteligencją, posiadający wysoki poziom etyczny i uświadomienie społeczne.

W sprawie egzaminów dla operatorów radiowych

Zgodnie z postanowieniami § 6 rozporządzenia Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 2-go lipca 1937 r. (Dz. U. R. P. nr 57 z 1937 r. poz. 452) Komisja Egzaminacyjna przy Ministerstwie Poczty i Telegrafów w Warszawie przeprowadzi w dniach 28 i 29 października br. egzaminy dla uzyskania świadectw radiotelegrafistów 1 (pierwszej) i 2 (drugiej) klasy oraz normalnych świadectw radiotelefonistów w służbie morskiej i lotniczej. Niezależnie od tego Komisja Egzaminacyjna przy Głównym Urzędzie Morskim w Gdańsku-Wrzeszczu przeprowadzi w dniach 11 i 12 listopada 1946 egzaminy dla uzyskania świadectw radiotelegrafistów 2 (drugiej) klasy, normalnych i ograniczonych świadectw radiotelegrafów i specjalnych świadectw radiotelegrafów w służbie morskiej.
Kandydaci, ubiegający się o dopuszczenie do egzaminów, które przeprowadzi Komisja Egzaminacyjna przy Ministerstwie Poczty i Telegrafów, winni odpowiednio udokumentowane podania wnieść do Ministerstwa Poczty i Telegrafów, Wydział Personalny, najpóźniej do dnia 15 października br. Ubiegający się natomiast o dopuszczenie do egzaminów, które przeprowadzi Główny Urząd Morski, Gdańsk-Wrzeszcz winni podanie takie wnieść bezpośrednio do tego Urzędu najpóźniej do dnia 30 października br.

Opłata za egzamin dodatkowy z języka obcego — 100 zł.
Także egzaminacyjną należy wpłacić przekazem pocztowym lub blankietem nadawczym PKO w zależności od wyboru Komisji Egzaminacyjnej, bądź pod adresem Ministerstwa Poczty i Telegrafów w Warszawie, bądź pod adresem Głównego Urzędu Morskiego, Gdańsk-Wrzeszcz.
Na odwrotnej stronie odcinka przekazanego dla odbiorcy lub dowodu wpłaty blankietu nadawczego PKO należy podać tytuł wpłaty przez umieszczenie notatki:
„Opłata za egzamin dla operatorów radiowych”.
Warunki jakim winni odpowiadać kandydaci ubiegający się o dopuszczenie do egzaminów dla operatorów radiowych określa dokładnie rozporządzenie Ministerstwa Poczty i Telegrafów z dnia 2 lipca 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu, Komunikacji oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o świadectwach operatorów radiowych (Dz. U. R. P. Nr 57 z 1937 r. poz. 452). Z treścią tego rozporządzenia zainteresowani mogą zaznajomić się w Dyrekcjach Okręgowych Poczty i Telegrafów, które na życzenie udzielać będą również bliższych wskazówek i informacji, dotyczących tej sprawy.
O dopuszczeniu do egzaminów zostaną kandydaci zawiadomieni oddzielnymi listami.

Szczecin - Gdańsk

Szczecin (ZAP). Wydział komunikacyjny z Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie ogłosił przetarg na odbudowę autostrady prowadzącej ze Szczecina do Gdańska. Naprawiony ma być pierwszy odcinek 15 km na wschód od Szczecina. Przeprowadzone tam zostaną poważne prace, a mianowicie wykonanych tam będzie 5.000m² prac ziemnych, 1.500 m² nawierzchni betonowej, 800 m² nawierzchni z kostki kamiennej, oraz na przestrzeni 2.000 m² wykonane ma być darnowanie skarp.

Akcja odczytowa PZZ

Olsztyn. Realizując wytyczony program akcji odczytowej Polskiej Związek Zachodni zorganizował odczyt prof. Karola Górskiego pod tyt. „Mazury w XX wieku”. Odczyt na powyższy temat zostanie wygłoszony w kilku miejscowościach na terenie województwa.

Z Pomorza

ODBUDOWA WSI POMORSKIEJ
W woj. pomorskim Akcja Specjalna Odbudowy Wsi obejmuje sześć powiatów. Wojewódzki Wydział Odbudowy w porozumieniu z Wojewódzkim Urzędem Ziemijskim i Związkiem Somopomocy Chłopskiej przystąpił do odbudowy w powiatach: inowrocławskim 300 budynków, grudziądzkim — 230 budynków, chełmińskim — 70 budynków, świeckim — 200 budynków, szubińskim — 180 budynków i chojnickim — 220 budynków. Rozprowadzono kredyt na ogólną sumę 6.700.000 zł. Kredytobiorcy użytkować mają pożyczki przede wszystkim na opłatę fachowej robocizny, przetarcie materiałów drzewnych i t.p.
Dla usprawnienia akcji odbudowy wsi i zmniejszenia kosztów budowy Wojewódzki Wydział Odbudowy zorganizował na terenie województwa szereg wytwórni materiałów budowlanych oraz stolarnie. (PAP)

Rejestracja firm

produkujących i naprawiających sprzęt radio-techniczny oraz handlujących tym sprzętem

Ministerstwo Poczty i Telegrafów podało do wiadomości, że z dniem 1 października 1946 r. rejestracja firm, produkujących i naprawiających sprzęt radiotechniczny, oraz handlujących tym sprzętem należy wyłącznie do Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów. W związku z tym wszystkie firmy, niezarejestrowane na terenie Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku winny niezwłocznie zarejestrować się w tejże Dy-

rekcji. Niedopełnienie tego obowiązku pociągnie za sobą rygory, przewidziane Ustawą z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafii i telefonii (Dz. Ust. R. P. Nr. 63/1933 r. poz. 481).

Bliższych szczegółów co do formy deklaracji, jaką w tej sprawie należy wnieść do Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów, udziela wszystkie placówki pocztowo-telekomunikacyjne

Z ptakiem w zawody czyli reportaż z Grudziądzkiej Szkoły Szybowcowej w Lisich Kątach

(Dokończenie)

Ledwo wysiadł z hamulca nowa emocja. Nad lotniskiem jakiś rasowy szybowiec zatacza esy-floresy bezcki i loopingi. Jakże to wspaniale i emocjonujące! Stoję na ziemi, dostaję zawrotu głowy, a jak tam się czuje pilot w owym kruchym pudełku z dyktym, błotną i kleju? Na ostatek została rzecz bardzo ciekawa do obejrzenia. Pierwsze kroki, a właściwie skoki sędziwia najmłodszy adept. Siadają za drążkiem sterowym po kolei. Znak biały chorągiewka z miejsca startu i za chwilę dźwięk daleko ruszenia wyścigarka, naciągnięta linę stalową i szybowiec błyskawicznie pociągnięty, ślizga się płozą na lądzie. Uniósł się w powietrze. Pucił linę. Płynę kawalek, aby za chwilę osiąść na ziemi.
Instruktor z sterem w ręce zapisuje dokładnie czas wznoszenia i opadnięcia według kolejności listy.
Atoli i to jeszcze nie są najmłodszy kandydaci na asów przestworzy, na naszych przyszych lotników wojskowych i cywilnych. Dla lepszego systemu szkoleniowego w lotnictwie się ma daleko głębiej. Od korzeni chce wiać „rząd dusz” nad młodzieżą, już w najwcześniejszych latach. Otoż w Grudziądzu znajduje się w lwu, Kilińskiemu 7, przy biurze Szkoły Szybowcowej w Lisich kątach modelarnia samolotów i szybowców. Oplacano się i tam złożyć w życie. Dzień, jak to w jesieni, wcześniej ma się końcówki. Przy silnych łamach elektrycz-

nych siedzi coś z dziesięciu latków w przeciętnym wieku lat 12-tu.
W tym wiodaku objawił się celowość, a nawet konieczność utrzymywania takich małych warsztatów, albowiem korzyści z ich istnienia są tak liczne i doniosłe, że tego nie potrzeba po wielokroć powtarzać. Przede wszystkim dany młodzieniaszek nie idzie na wagary, lecz płynie śledząc nad skonstruowaniem każdego modelu, wyjęciem i zmontowaniem odpowiednich płatów nośnych, nabywa owej potrzebnej w przyszłości wprawą dla zakrzepnięcia się kiedyś koło dużej, już prawdziwej maszyny. Do tego przybywa, cały szereg wiadomości i umiejętności do czynienia obliczeń i spotrzeżeń z dziedzin ciekawej, a dla chłopca lub młodzieńca zawsze pełnej uroku.

Dlatego też odnośnie czynników z Departamentu Lotnictwa Cywilnego tak żywo się zakrzepnęły dla zwołania prawdziwych talentów w tej gałęzi sportu, wykorzystując swobodę stosunek młodzieży, taki bez kompromisów, pełen entuzjazmu do lotnictwa i spraw, związanych z nim. Rozmawiałem z jednym starszym uczniem, już instruktorem modelarstwa, który ze słuszną dumą pokazywał mi swój własny przez siebie skonstruowany model o rozpiętości skrzydeł około 3 m. A więc okazał się ptakiem w słowach fachowych chwalił jego stato-

w tej chwili nad ciekawym i nader interesującym eksperymentem. O tym jednak cicho szal!

Na razie to jeszcze tajemnica, ale tyle zdążyłem się dowiedzieć, że będzie to nowy model o napędzie jakby to powiedzieć, rakietowym. Jakaś mieszanka będzie spalać się w wybuchem, który systemem raketowym popchnie szybowiec-model w przestworza.

Czy to nie interesujące? Takie rzeczy dzieją się w Grudziądzu? Dobrze by było gdyby nasza Grudziądzka Szkoła Szybowcowa zorganizowała nawet tej jesieni jakiś konkurs modeli latających, które wiszą w modelarni u sufitu albo znajdują się u poszczególnych członków-konstruktorów.

W ten sposób stworzył się jeszcze jeden bodziec do pracy dla wszystkich, opętanych ideą latańia i budowania samolotów, a z drugiej strony przede wszystkim społeczeństwo grudziądzkie pozna bliżej mało znaną jeszcze instytucję oraz ciekawą i oryginalną dziedzinę wyścizną naszego młodzieży.

Nie jest jakas tam zabawa jakby na pler szny rzut oka się wydawać mogło, ale konstrukcyjna praca o zasadniczym, fundamentalnym znaczeniu dla naszego państwa. (—) m.

OTWARCIE BRITYJSKIEJ WYSTAWY BUDOWLANEJ W KATOWICACH

Katowice, 1. 10. W domu kultury w Katowicach odbyło się uroczyste otwarcie brytyjskiej wystawy budowlanej. Uroczystość otwarcia poprzedził przemówienie konsula brytyjskiego w Katowicach p. Diekensa i wojew. śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego.
Przedmiotem wystawy jest program odbudowy i planowanie nowych osiedli i miast w W

Z ruchu wydawniczego

— „Życie nauki”. Ukazał się numer 6 „Zycia Nauki”. Numer ten rozpoczyna ciekawy aktualny artykuł Kazimierza Ajdukiewicza „Co to jest wolność nauki?”, poświęcony analizie czterech wolności: wolności słowa, wolności myśli, wolności problematycznej i badania oraz wolności metody. Władysław Czaplński rozważa zagadnienia „Centralizacji czy decentralizacji humanistyki” artykuł Wiktora Habermasa „O potrzebach bibliofilu polskiej jest przedem najważniejszych postulatów w tej dziedzinie Jan Rutkowski w „Uwagach o polskim czasopiśmiennictwie historycznym” analizuje istotne elementy czasopiśmiennictwa naukowego i zarysowuje pozytywny program organizacji czasopiśmiennictwa historycznych; Tomasz Komornicki omawia „Organizację nauk rolniczych w ZSRR”; Ireneusz Mielalski przedstawia „Zakres i system antropologii” podając ciekawe systematykę tej nauki. W dziale „Fakty i poglądy” znalazłmy omówienie mowy prezydenta K. Bolesława Bieruta, wygłoszonej w Polsce „o Państwie i Polityce” i uwagi o „Nauce państwie i polityce”, oparte na książce fińskiego amerykańskiego Salomona „Po co rozbiła atomy?”.
Cena numeru, liczącego 96 stron wynosi 40 — prenumerata kwartalna zł 100 — Adres redakcji: Kraków Stawackiego 66, Adres administracji: Piłsudskiego 13.

— Książka o Śląsku walcącym. Alojzy Targ — „Śląsk w okresie okupacji niemieckiej 1939-1945”. Wydawnictwo Zachodnie, Poznań 1946, 92 str. — Cena 90.— zł.

Zrozumieć właściwie i należycie walkę Śląska w czasie okupacji, można wtedy, gdy się przypomni politykę eksterminacyjną III Rzeszy prowadzoną wewnątrz Niemiec. — a Śląsk Opolecki był jego częścią od sześciu wieków Górną zaś od 1939 — bezwzględnie, konsekwentnie, przy pomocy metod tak potwornych, że żadna grupa narodowościowa nie mogła im się długo opierać. Ślązacy, pełni poczucia przynależności do narodu polskiego, nie tylko ona się, ale walczyli. Książka Targa mówi właśnie o walce ludu śląskiego o polskość i jest największą wartością tej cennej pracy.

Książka pisana jest spokojnie, rzeczowo, dużym obiektywizmem. Autor, mimo niezachodniej odległości czasu potrafi ocenić wydarzenia z należytym spokojem i do wypadków znaleźć właściwą perspektywę.

ZE SPORTU

FINALOWE WALKI W WADZE ŚREDNIEJ ODROZCZONE

Łódzki OZB otrzymał zawiadomienie PZB, że walki finałowe o mistrzostwo Polski zostały ze względu na kontuzję Kołczyńskiego odwołane. Finały zostaną wyznaczone w późniejszym terminie, a organizatorem będzie PZB w Poznaniu. Do zawodów tych dopuszczono Bednarza (Pomorze), Sobczaka (Poznań), Pałucha (Kraków) i Kołczyńskiego (Warszawa).
Kołczyńskiego podczas turnieju po prostu rozbito, doznał on bowiem rozbitcia nosa, pęknięcia brwi oraz złamanie zębra. Kontuzja powyższa odebrała „Kolge” tytuł najlepszego pięściarza w średniej. Był on niemym świadkiem, gdy Kariste (ZSRR) bez walki zdobył dwa cenne punkty, które wysunęły go na pierwsze miejsce. Polak był jednym z nielicznych, którzy nie przegrali żadnej walki. Grudziądzkim Leczkowski zdobył dwa punkty walką z Karistą, który zdobył mimo tego primat w wadze półciężkiej. W punktacji wag zajął Leczkowski ostatnie miejsce. Stasiak w muszej trzeciej, kaguciej Grzywoz pierwsze, w lekkiej Kozioł ostatnie (czwarte), w półśredniej Olejnik ostatnie, w średniej Kołczyński drugie, w półciężkiej Szymura pierwsze, w ciężkiej Niewada ostatnie.

Na meczu Polska-Węgry Szymura reprezentować będzie barwy narodowe w wadze ciężkiej.

NURTUJĄ PRĄDY UTWORZENIA LIGI PIŁKARSKIEJ

Podczas ostatniego zebrania Zarządu PZPN wysunięto ponownie sprawę Ligi. Punkt ten wywołał obszerną dyskusję w łonie samego zarządu. Polecono ostatecznie specjalnej Komisji opracowanie projektu i przedłożenie do Walnego Zebrania PZPN, które zadecyduje o powołaniu ekstraklasy piłkarskiej.

Z MINIONEGO SEZONU PŁYWACKIEGO

Spadek temperatury oraz ciągłe opady deszczowe wpłynęły ujemnie na tegoroczny sezon pływacki, który znacznie rychlej się zakończył jak po inne lata.

Jak z statystyki wynika na pierwszym miejscu w 100 i 200 m crawle uplasował się M. Chlewski z czasami 1.06,2 min. oraz 2.38,4 min. Brendelównę spotykamy na 100 m dowolnym, drugiej pozycji, zaś w 400 m na czwartej czasami 1.27,8 min. oraz 7.25,6 min. Smutek przedstawia się dystans 400 m dowolnym 1) Dzień Bielsko 5.42 min. 2) Ramola, Katowice 5.46,1 min. W biegu tym pobili naszy pływaków cały szereg pań z Danii i Holandii, które uzyskały znacznie lepsze czasy np. Karen Hartup (Dania) czas 5.27 min. i t. d. oraz hollenderka Termeulen 5.31,9 min.



Jubileuszowy zjazd absolwentów

Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu

— Dyrekcja Szkoły Muzycznej Tow. Muzyczne im. St. Moniuszki w Grudziądzu, ul. Ogrodowa 35 ogłasza dodatkowe wpisy na rok szkolny 1946/47 na fortepian skrzypce, organy, akordeon i śpiew solowy. Kancelaria czynna od 11 do 12 i od 14 do 18.

— Czyżewski znowu w Grudziądzu. Wiadość ta niewątpliwie ucieszy znawców dobrej muzyki rozrywkowej i stałych bywalców „Kafkiny”, bowiem już od czwartku 3 bm. znane trio koncertowe Czyżewskiego uprzyemniad będzie chwile pobytu w tej miłej cukierni. Po czątek codziennie od godz. 18-tej.

— Odbudowa odcinka kolejowego Gardeja-Kwidział jest na wyczerpaniu. Jak nas informują, w dniu 7-go bm. rozpocznie się na linii Grudziądz—Gardeja—Kwidział normalny ruch kolejowy.

— Jarmark na wszelkie zwierzęta gospodarskie odbędzie się w Grudziądzu, w piątek dnia 4. bm. Jarmarki w Grudziądzu stają się coraz więcej ożywione i przy licznych sprzedawcach ma się znaczne obroty.

— Dzień Więźnia Politycznego odbędzie się w Grudziądzu w niedzielę, dn. 27. bm. jako w 7. rocznicę publicznego rozstrzelania dziesięciu prawych obywateli miasta. Na program dnia złoży się: pochód przez miasto do kościoła i przed pomnik, tamże krótka uroczystość i złożenie wieńca, po południu akademii w Tivoli o stosownym programie. Na uroczystości te, zaproszeni zostali: ob. Wojewoda Pomorski i Prezes Zarządu Głównego.

W dniu tym odbędzie się zbiórka na rzecz żyjących w niedostatku b. więźniów i pozostałych po nich wdów i sierot. Inne organizacje uprasza się by dnia tego nie urządziły żadnych imprez kolędniczych z powagą, z jaką pragniemy uczcić pamięć poległych współpracowników naszych z zbrodniczej ręki.

NA KOŚCIOLE W TARNI

— Makowska Zofia składa 100 zł. na kościół w Tarni i wywaja do dalszego kucia łańcucha ob. Turnowieckich, Kościuski 41, Kuzimskich, Kujota 83, Dzianków, Łyskowskiego 3 oraz Fyszczyńskich, Piłsudskiego 92.

Dnia 12 bm. odbędzie się w Grudziądzu wielki zjazd absolwentów Państwowej Szkoły Budowy Maszyn — z okazji 25-lecia istnienia tej uczelni.

W związku z tym odbyło się w dniu wczorajszym — pod kierownictwem prezidenta Mówińskiego — zebranie komitetu honorowego i wykonawczego, na którym omówiono szczegółowo zjazd. Wedle sprawozdań poszczególnych sekcji, zjazd

zapowiada się dobrze. Dotychczas zgłosiło swój udział ponad 300 absolwentów. Z władz zaroszeni zostali: Minister Przemysłu i Handlu ob. Minc, Minister Oświaty ob. Wycech, wojewoda pomorski ob. Wojewoda, kurator szkolny ob. Skonowski, oraz szereg in. osobistości.

Jedną z większych trudności, na jakie napotykała organizatorzy zjazdu, jest brak kwater. Przewidziany jest

przyjazd ponad 400 osób. Dla tylu osób więc nie ma mowy, by znaleziono pomieszczenie w naszych dwu hotelach. Wobec powyższego, komitet zwraca się z serdecznym apelem do tych obywateli m. Grudziądza, którzy związani są do pewnego stopnia ze szkołą, wszelknie posiadają odpowiednie mieszkanie — o złożenie kwatery. Złożenie należy kierować do ob. Szumowskiego (Unia).

Inicjatorom zjazdu należy się z punktu widzenia patriotyzmu lokalnego — uznanie. Jest to bowiem pierwszy realny krok w ramach popularyzacji Grudziądza i zainteresowania szerszych warstw społeczeństwa polskiego naszym miastem.

Przydział papierosów za miesiąc wrzesień

W dniach od 5 — 20 października będą wydawane w punktach porównawczych do sprzedaży wyrobów PMT papierosy przydziałowe za mies. wrzesień a mianowicie: dla posiadaczy kart zaopatrzenia I kat. z mies. września na odcinki nr 20 i 21 — po sto sztuk na każdy odcinek; dla posiadaczy pracowniczych kart zaopatrzenia Ministerstwa Komunikacji „MK” z mies. września na odcinki nr 28 i 29 — po sto sztuk na każdy odcinek.

Wydawane będą papierosy „Bałtyk” w cenie 3,- zł za sztukę.

W tym samym terminie „Sopotem” Odczyna w Grudziądzu wydawać będzie po 100 sztuk papierosów za mies. wrzesień pracownikom rolnym, zatrudnionym w majątkach państwowych na podstawie list zatwierdzonych przez Związek Zawodowy Pracowników Rolnych.

Papierosy nieodebrane w terminie do dnia 20 października br. przepadają.

Z działalności Koła Rodzicielskiego

przy szkole powszechnej im. Król. Jadwigi w Grudziądzu.

W ubiegłym tygodniu odbyło się walne zebranie członków Koła, na którym poza bieżącymi sprawami dowiedziano się oficjalnie o służbowym przeniesieniu — na własną prośbę — dotychczasowej kierownicy, ob. Ptaszkiej Eleonory na równorzędne stanowisko do Torunia.

Fakt ten przwieta do wiadomości z wielkim ubolewaniem, albowiem kierowniczka Ptaszka w ciągu swojej długoletniej przedwojennej i obecnej działalności pedagogicznej zakarbowała sobie wszechstronne uznanie rodziców i głęboką wdzięczność wychowanków.

Wybitne ofiarne i bezinteresowne prace oraz całkowite oddanie się sprawie wychowania młodzieży spowodowały, że sama żyła w trudnych warunkach materialnych i mieszkaniowych.

Cicha młówa i wytrwała praca ob. kierowniczkę Ptaszkiej niechaj będzie dla

wszystkich wychowanków teże szkoły obowiązującym wzorem na przyszłość.

Za wszelkie trudności poniesione w okresie swojej działalności na terenie teże szkoły składają Zarząd Koła Rodzicielskiego i drogą ob. kierowniczkę Ptaszkiej z głębi serca płynące podziękowanie.

Z powiatu

PIASKI

— Obchód. W niedzielę dn. 29 września odbył się na salce miejscowej uroczysty obchód „Dnia Spółdzielczości”, zakończony przedstawieniem scenicznym i zabawa taneczna. Udział społeczeństwa Piaski i okolicy był dzięki wymarzonej pogodzie bardzo liczny.

— Z Urzędu Stanu Cywilnego. Zarejestrowano w tut. U.S.C. w miesiącach sierpień i wrzesień 19 urodzeń, 11 zgonów i 6 ślubów.

ZE SPORTU

JUNIORZY GKSU ZREMISOWALI, SENIORZY PRZEGRALI W BYDGOSZCZY

W pierwszym spotkaniu o mistrzostwo klasy A natrafił zawodnicy GKS-u na jedną z najsilniejszych drużyn pomorskiej KKS Brda — Bydgoszcz.

Juniorzy zagrali z istotną brawurą, walcząc przez cały czas nadzwyczaj ofiarnie, to też spotkali się oni z wielkim uznaniem członków Zarządu Pom. OZPN. Wynik meczu brzmiał 1:1. Bramkę dla GKS-u strzelił Lewandowski. Młodziacy wystąpili w składzie: Smykowski, Leszczyński, Modrzejewski, Rola, Konkel, Kościński, Bogucki, Ubertowski, Małkowski, Lewandowski i Danielewski.

Seniorzy pokazali dosyć wyrównaną grę a wynik 5:1 nie odpowiada właściwemu biegom zawodów. Wnie w dużej mierze przypisać należy bramkarzowi, który zbyt nerwowo podchodził do piłki, wypuszczając ją niejednokrotnie z rąk. Cztery bramki były możliwe do trzymania. Atak grudziądzan często ostrzeliwał bramkę ale piłka trafiała przeważnie na bramkarza wzgl. przechodziła ponad bramką.

Czarnecki jest jeszcze mało rutynowanym bramkarzem i musi się stopniowo przyczaić do zawodników którzy przy spostrzeżonej niepewności atakują bramkarza.

Radzikowski został przez Lubawego tak silnie kopnięty w kostkę, że stracił przytomność i znieśiono go z boiska. Wskutek tego uderzenia nastąpiło pęknięcie naczórka

Ogłoszenie przetargu

Zarząd Miejski w Grudziądzu ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę:

- a) podmiejskiego majątku rolnego Strzemięcin obszaru 130 ha;
 - b) podmiejskiego gospodarstwa rolnego Miłolas obszaru 30 ha;
 - c) kilkadziesiąt ha roli (w mniejszych działkach) w Franciszkowie, Linarczyku i nad szosą Grudziądz-Mniszek;
 - d) terenu przy ul. Moniuszki, pomiędzy składnicą „PAGED” i kościołem;
 - e) miejskich słupów reklamowych.
- Zamknięte oferty z odpowiednim na piśmie należy składać do dnia 10. października 1946 roku godz. 12-ej w Zarządzie Miejskim, Wydział Nieruchomości Ratusz — pokój 6, gdzie udziela się również bliższych informacji. Zarząd Miejski zastrzeżę sobie dowolny wybór oferenta lub też nieuwzględnienie żadnej oferty.

ZA PREZYDENTA MIASTA

Naczelnik Wydziału:
(—) Skowroński

ŚWIATOCIEJ ŚLAWY jasnowidz-psychografolog zdumiewająco przepowiada. Nadeś datę urodzenia, własnoręczny charakter pisma, 50 zł. zadatku. Odpowiedź indywidualne — analizy metodą grupową za zaliczeniem. Podziękowania z całego świata: Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 37

Kupujemy **ZBOŻE** W KAŻDEJ ILOŚCI „SERWA”

St. Ossowski i S-ka, Sp. z o.o. Materiały budowlane i opałowe Ziemiopłody - Maszyny i narzędzia rolnicze Grudziądz, Toruńska 21-23, tel. 1371 i 1375

ZAGUBIONO zegarek złoty, męski na rękę marki Omega, w niedzielę 29. bm. na Placu Piłsudskiego. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Zgł. pod nr. 653.

UNIWAŻNIAM zgubione zaświadczenie stałe, na nazwisko Nowińska Maria, ul. Rybacka 5a (647)

UNIWAŻNIAM zgubione wszelkie dokumenty, na nazwisko Romanowski Szczepan, Nowemosty, pow. Rogoźno (645)

Papa dachowa Smola Lепnik Cement Wapno stale na składzie „SERWA” St. Ossowski i S-ka, Sp. z o.o. Materiały budowlane i opałowe Ziemiopłody, Masz. i narz. roln. Grudziądz, Toruńska 21-23 - Tel. 1371 i 1375

KUPIJĘ jabłka na marmeladę. Borkowski, św. Wojciecha 24 (241)

ZOŁĘDZIE w każdej ilości kupuję po cenach najwyższych, „Nadwiślanin”, Grudziądz Pierackiego 58-60, telefon 1279. (258)

POSZUKUJĘ dzierżawy gospodarstwa od 6 do 15 ha, Zgł. pod nr 279 (638)

INTELGENTNA pani poszukuje pracy w cukierni, restauracji jako kelnerka, Łaskawe zgł. pod nr 281 (646)

ZNALEZIONO okulary. Odebrać, Bartosza-Głowackiego 2. Struk (650)

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Sztrumie z odpowiedzialnością udziałami ulica Mickiewicza 54 czynna od godziny 8 rano do godziny 18 codziennie za wyjątkiem świąt

Poleca członkom i sympatykom:

- 1. Dział kolonialno-spożywczy: Towary pierwszej potrzeby przedniej jakości po cenach niskich.
- 2. Dział przewozowy: własna obsługa samoch. - tanio - szybko - fachowo.
- 4. Dział opałowy: sprowadza pierwszej jakości koks i węgiel górnośląski i zbiera zamówienia.
- 3. Dział rolniczy: sprzedaż i kup nawozów sztucznych, kredytowo, na skrypty dłużne nasion, ziemiopłodów i warzyw po cenach wolno.

Organizuje się i wkrótce rozpocznie działalność:

- 5. Dział hodowlany: Wylęgarnia kurecząt. Chów kurecząt. Sprzedaż kurecząt jednodniówek i 6-cio tygodniowych. Przyjmowanie jaj do wylęgu.
- 6. Dział - Stacja maszynowa: Obsługuje i wydzierżawia członkom: traktory i maszyny, oraz narzędzia rolnicze (Młóckarnie wialnie, wozy, plugi, brony itp.)

Przyjmuje zamówienia we wszystkich działach od instytucji państwowych, społecznych i firm prywatnych. Zapisy nowych członków. Informacje cały dzień w wyżej wymienionych godzinach pracy.

W poniedziałek, dnia 30 września, zmarł po długiej chorobie opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. moją najdroższą żonę, nasz kochany i troskliwy ojciec, brat, szwagier i wujek

Teodor Roszewski
nauczyciel

w 60 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Grudziądz, w październiku 1946 R o d z i n a

Nadgórna 55

Pogrzeb odbędzie się dnia 4. 10. 46. z kaplicy cmentarza kat. o godz. 15.30 Msza św. żałobna w dniu pogrzebu o godz. 8 w kościele Farnym. Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Jęczmień - Żyto
kupuje stale w każdej ilości

„Bałtyk”
Fabryka Surogatów Kaw. i Cykorii
Fr. Kostrzewski
Grudziądz, ul. Kalinkowa
Tel. 18-19

KAPUSTĘ kupujemy stale w każdej ilości dla naszej karczarni, placąc ceny najwyższe. Pow. Spółdzielnia RHI „Samopomoc Chłopska” Grudziądz ul. M. Focha 12. (259)

KUPIJĘ stale cukier. Wytwórnia pierników i cukierków Paweł Borkowski, Grudziądz św. Wojciecha 24. (2030)

MŁODY WILK, czarny, zaginął dnia 30. 9. br. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Dr. Rutkowski, ul. Szewska 2-4.

Kredaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor naczy. przyjmuje od godz. 11—12.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 12 zł. za 1 mm jednolamowy, w tekście 20 zł. za 1 mm jednolamowy, Nakrętki 8 zł. za 1 mm jednolamowy, w tekście 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane



Czy zrobiłbyś to dla niej, gdyby była burzydka?

Wzajemny stosunek mężczyzny do kobiety rządony jest od wieków pewnymi prawami i zależnie od środowiska, oraz nastawienia i poziomu jednostek, przybiera rozmaite formy. Stosunek ten opiera się na mieszaninie najsprzeczniejszych uczuć: siły przyciągania i wstrętu, delikatności i przemocy, namietności osiagającej napięcie, rozstrzygające nieraz o bycie ogarniętych nią jednostek, — jak i uczuć współzawodnictwa i pogardy. Podnoszeniu się cywilizacyjnemu i kulturalnemu społeczeństw, towarzyszyło zawsze dążenie do stłumienia u mężczyzn uczuć brutalnych wobec kobiet i w ten sposób zrodziła się galanteria. Jest ona czynnikiem wyraźnie seksualnym, a to z racji zasadniczej różnicy, jaka ją dzieli od uprzejmości i kurtuazji mężczyzn między sobą. Wysublimowaną formą galanterii wobec kobiet, to rycerskość wobec nich, uczucie bezinteresowne i jakoby zdeseksualizowane, uniezależnione od wieku i urody kobiety, a praktykowane dla zasady, tylko dla tego, że dotyczy kobiety.

Dzisiejsze czasy, określone już wielokrotnie jako czasy upadku kultury, oczywiście przyniosły zmiany w stosunku wzajemnym płci, dość mianowicie wyraźną falę nawrotu do uczuć raczej pierwotnych, dały tym stosunkom oblicze dalece różniące się od nastawień ubiegłego stulecia, a choćby czasów przedwojennych. Poza zasadniczym upadkiem kultury i obyczajności, grają tu rolę nowe czynniki już *par excellence* współczesne, a mianowicie niebywałe dotąd w historii skomplikowanie życia z jednej strony, z drugiej zaś wejście kobiet oficjalnie i gromadnie na arenę współzawodnictwa z mężczyzną i walki o byt.

Mężczyzna dzisiaj normalnie jest przepracowany, zdenerwowany i skłopotany. Nie znaczy to, aby w innych czasach człowiek również nie pracował ciężko i nie borykał się z trudnościami. Dzisiejsze jednak specyficzne warunki tej pracy, jej tempo, skomplikowanie i mechanizacja, wdzieranie się jej w tryb życia i w myśli o każdej porze dnia, — wywierają specjalnie destrukcyjny pod pewnymi względami wpływ na psychikę mężczyzny, wywołując zmęczenie i ośpienie. W tym stanie trzeba znacznie większej dyscypliny wewnętrznej, trzeba się zdobyć na większe niż dawniej wysiłki, aby podtrzymywać tradycję bezinteresownej rycerskości wobec kobiet. To, co romantycznym elegantom XIX w. przychodziło stosunkowo łatwo i tkwiło w całej ich zewnętrznej sylwetce obyczajowej, — to dzisiaj, powracającemu z wielogodzinnej pracy zawodowej mężczyźnie, przychodzi bez porównania trudniej.

Na rozróżnienie między bezinteresowną rycerskością, a galanterią i względami okazywanymi kobietom na tle pociągu do nich — chcemy tu właśnie skierować uwagę.

Pociąg do kobiet przybrał w dzisiejszych czasach właściwe dla tychże czasów cechy: pośpiechu w realizacji swego celu, oraz częstszego niż kiedykolwiek rzucania na szalę momentów materialistycznych. Sympatię kobiety chce się zdobyć szybko, a zjednuje się ją sobie proślowaniem jej ścieżek życiowych w ten lub inny sposób. Nie zapewnienia podziwu,

dozgonnej miłości i wierności, lub obietnica małżeństwa mają ją skusić, ale raczej dostarczanie jej rozrywek i uciech życiowych, ułatwienie jej trudnej nieraz bardzo egzystencji posadą, protekcją lub drobniejszym nawet udogodnieniem w biurze, urzędzie, lub nawet sporcie.

Atuty zależnie od swej kultury wygrywa mężczyzna z mniejszym lub większym wdziękiem osobistym, tak, nawet, że wielokrotnie robi to wrażenie rycerskości, a w istocie jest środkiem, wiodącym do celu, albo zupełnie konkretnego, albo — tak, na wszelki wypadek; anuż, kiedyś przy sposobności przyda się to?

Oczywiście nie mogą robić wrażenia rycerskości takie względy, okazywane ładnej kobiecie, których dany mężczyzna nie okazałby nigdy innej, niepociągającej go białogłowie z tej prostej przyczyny, że wogóle nikomu nie powinien ich okazywać. Zachodzi ten wypadek, gdy mężczyzna pod wpływem pociągu do kobiety, łamie dla niej pewne zasady, burzy pewien porządek obowiązujący, lub w inny sposób ją faworyzuje. Dla ilustracji parę przykładów, które nie są i nie mogą być rycerskością:

W biurze, pan szef kancelarii umieścił w jednym pokoju dwa uroczce „daktyle” i tak jakoś przydziela im robotę, że obie panienki mają dużo czasu na manicure i pogawędkę, gdy tymczasem obok, inne mniej urodziwe koleżanki muszą młócić na maszynie do pisania bez ustanku.

Na uniwersytecie, pan profesor jest wrażliwy na wdzięki niewieście i ładniejszym studentkom stawia przy egzaminach pytania w ten sposób, że musiałyby być z natury krnąbrne i niewdzięczne, aby na nie źle odpo-

Z księgi przeznaczenia



A jednak nie przypadkiem było to spotkanie, Lecz zapisane było w księdze przeznaczenia, Że nim się w życiu twoim wielka zmiana stanie, Człowieka odmiennego niż inni znaczenia, Spotkasz i słuchać będziesz myśli jego biegu, Wczuwać się będziesz w trwożne serca jego bicie, Zbadasz minione życie, poznasz nowe życie, Przekreślisz przeszłość, zmierzysz do innego brzegu...

Jan Śniadecki.

wiać. Oczywiście do wszystkich kobiet tego nie mogłoby stosować.

Piesek ładnej pani gonił jak wariat po mieście bez kagańca i nabroził wiele. Urzędnik, powołany do ukarania właścicielki psa, poprzestaje na grzywnie, aby sumienie mieć spokojne, a przy sposobności, w krótkiej a miłej pogawędce stara się dowiedzieć gdzie zwykle pani chodzi z pieskiem na spacer.

Jak z tego widać galanteria, wynikająca z pociągu do kobiety, może nawet w drobiazgach skierowywać postępowanie mężczyzny na niewłaściwe tory (nie mówiąc już o drastycznych wypadkach wywołanych zgubną namiętnością), gdy tymczasem bezinteresowna rycerskość nigdy dlań nie będzie złym doradcą.

Odrzuć ewentualne nieporozumienie z Czytelnikiem: bynajmniej nie mam zamiaru potępiać w zasadzie galanterii zdobywczej. Zawsze wszak mężczyzna zdobywać będzie względy kobiety i robić to będzie musiał sposobami w danej epoce najwłaściwymi. Chodzi tylko o to, aby wskazać na wyższość kulturalną rycerskości bezinteresownej i potrzebę jej praktykowania obok tamtej galanterii. Do tego potrzebny jest jednak samokrytycyzm u mężczyzny, polegający na rozróżnieniu jednej od drugiej. Dlatego zadawanie sobie od czasu do czasu pytania: „Czy zrobiłbyś to dla niej, gdyby była brzydką?”, wywołać może u mężczyzny, który chce pracować nad sobą, inny odpowiednik myślowy, a mianowicie: „Zrobię to dla niej, choć jest brzydka”. A wtedy już mamy do czynienia z prawdziwą rycerskością, która nie ogląda się na wiek i urodę.

Polacy zawsze uchodzili za naród, odznaczający się rycerskością. Na tle obyczajów innych narodów można nawet zauważyć u nas pewne cechy, które w niektórych wypadkach trąca przesadą, zwłaszcza jeśli chodzi o objawy czysto zewnętrzne. Dość pospolite jest u nas szastanie się i podrygiwanie przy kobietach, nie pokrywające się z prawdziwą dla nich uprzejmością. Ponieważ zaś każdy medal ma odwrotną stronę, więc i w tym wypadku fason ten wywołał u naszych kobiet nieraz lekceważące traktowanie mężczyzn, ton wyniosły lub drwiący.

Wśród takiego zachowania się ginie i przepada prawdziwa męska rycerskość, która ma właściwe oblicze tylko w nastroju wzajemnego szacunku i umiaru. Dominantą jej i głównym motywem powinna być względność silniejszego dla słabszej płci. Dlatego też, we wszystkich wypadkach, gdzie kobieta jest silniejsza od mężczyzny, zdrowsza, młodsza, bar-

dziej wypoczęta, może mężczyzna bez obrazy obyczajów zrezygnować z nieistotnych w takich wypadkach objawów kurtuazji, a zachować ją na te chwile, gdy słabość płci niewieściej okaże się w sposób naturalny i dla tej płci właściwy.

Kobiety rozumiały to naogół i dlatego coraz rzadziej widzi się młodą i zdrową dziewczę, spoglądającą z miną skrzywdzonej królowej na mężczyznę w sile wieku, który jej nie ustąpił miejsca w tramwaju, lub nie niesie jej plecaka na wycieczce.

Z drugiej strony z przykrością widzi się, gdy w biurze lub urzędzie mężczyzna nie udziela z należytą troskliwością i wyrozumiałości pomocy kobiecie, która z natury słabo wyznając się na zawłazych biurokratycznych przepisach, błędzi bezradnie od Anasza do Kajfasza. Kto wie, gdyby temu znudzonemu i lakonicznemu panu odleciał guzik od spodni, czy nie byłby równie bezradny i zdany na pomoc niewieścia.

O jednej formie rycerskości, godnej uwagi, wspomnę o tej, która się objawia w delikatności wobec kobiet. Będzie to przede wszystkim szanowanie ich wrodzonej wstydlivosti i niepozbawiania ich tej cechy dla chwilowej zabawy, co zresztą w żadnej sytuacji nie jest potrzebne. Powtóre będzie to szanowanie miłości własnej kobiet, objawiające się w tym, że mężczyzna będąc w towarzystwie dwóch lub więcej kobiet, nie będzie wyraźnie irażać preferować ładnych, a pomijać i traktować jak powietrze — brzydszych. Na objawienie swego podziwu ładnej kobiecie zawsze można znaleźć odpowiednią chwilę, bez urażania tym innej.

ANEMIA

Najważniejsze typy anemii to I) pierwotna. II) tak zwana wtórna, powstała z różnorodnych przyczyn, jak operacje, krwotoki i t. d.

I) Anemię pierwotną najczęściej spotykamy jako blednicę u młodych dziewcząt. Do pierwotnych należy również tak zwana anemia złośliwa. Dieta we wszystkich rodzajach anemii powinna uwzględnić dostarczenie organizmowi materiału budującego czerwone ciątko krwi. A więc przede wszystkim: 1) białka wysoko wartościowego w formie ryb, mięsa, głównie wołowego, baraniego, wątróbki, drobiu, jaj, sera, mleka, 2) żelaza w warzywach liściastych, owocach, chlebie razowym, a szczególnie w surowych truskawkach, poziomkach, śliwkach, surowym żółtku oraz w surowych figach, 3) chlorofilu czyli zielonego barwnika roślinnego, zbliżonego swym składem do czerwonego barwnika krwi zawartego w sałatach zielonych lub szpinaku, jarmużu, groszku zielonym, fasoli szparagowej lub kapuście włoskiej. Jarzyny te należy podawać na zmianę codziennie.

Konieczne jest również dostarczenie przynajmniej raz na dzień surowego owocu lub soku ze świeżej marchwi czy pomarańczy, ewentualnie pół napój z cytryny. Obfitość witamin w surowych warzywach i owocach, a szczególnie witaminy C, ułatwia asymilację żelaza.

Przy anemii złośliwej, o ile pacjent wraca do zdrowia, można stosować się do powyższych wskazówek. W ciężkim stadium choroby jest wielki zanik apetytu (zanik soków trawienia), często obolały język i opuchnięcie przelyku, zaburzenia trawienne, zły stan nerwów i dlatego stosujemy dietę oszczędzającą przewód pokarmowy, a więc dajemy pożywnie w formie półpłynnej i przede wszystkim dostarczamy tych potraw, na które dany chory ma ochotę.

STUDIUM Gospodarstwa Domowego



Z dniem 1 października r. b. przy Wydziale Ogrodniczym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie zostaje uruchomione Studium Gospodarstwa Domowego, pierwsze tego typu w Polsce o poziomie akademickim.

Zadaniem tego Studium będzie: prowadzenie badań w zakresie specjalności wchodzących w zakres gospodarstwa domowego, przede wszystkim zaś w zakresie żywienia człowieka, dietetyki i przetwórstwa produktów ogrodniczo-rolniczych, oraz kształcenie specjalistów w zakresie gospodarstwa domowego.

Absolwenci Studium będą mogli obejmować stanowiska: instruktorów, (instruktorek) terenowych, szczególnie

po wsiach, w zakresie rodzinnego gospodarstwa domowego, nauczycieli w szkołach gospodarstwa domowego i liceach dietetycznych, pracowników fachowych w zakładach badań żywności, kierowników placówek żywienia zbiorowego (hotele, pensjonaty, kuchnie szpitalne, fabryczne, urzędnicze i tym podobne).

Program podstawowy Studium jest trzyletni, czwarty zaś rok przeznaczony jest na specjalizację w trzech kierunkach: ogólnogospodarczym, dietetycznym i hotelarskim i na wykonanie pracy dyplomowej. Absolwenci Studium otrzymują tytuł naukowy. Zapisy na studium przyjmuje Sekretariat S. G. G. W. od 1 do 30 września roku bież. przy ul. Rakowieckiej nr 8.

Siwizna jest prawdziwą tragedią dla każdej, zwłaszcza pracującej kobiety. W czasach obecnych nawet starsze osoby nie chcą pogodzić się z siwizną, zwłaszcza, że włosy rzadko siwieją równomiernie, co nie jest bynajmniej estetyczne.

Na usunięcie siwizny w naszych czasach muszą się zdecydować nie tylko kobiety, ale w wielu wypadkach i mężczyźni. Wszak wiadoma jest rzecz, że jak trudno o posadę szlachecką starszemu.

Przyczynami siwienia mogą być: ogólny stan zdrowia, nieodpowiedni tryb życia, wstrząsy psychiczne, dziedziczność oraz nieracjonalna pielęgnacja włosów.

Siwienie głów może być całkowite, pasmami, nitkami, albo zwojami.

Kolor zamiany może być siwy, srebrny i biały. Najczęściej zdarza się, że włos czarny przechodzi w srebrzysto-biały, włos jasny — w żółto-biały, włos szatynek z biegiem czasu staje się brązowy, w końcu biały. Miejscom uprzywilejowanym siwienia włosów jest przeważnie przód głowy i skronie.

Zanik barwnika w poszczególnych włosach, czyli siwienie nitkowate, jest formą najłagodniejszą i może trwać kilka lat. Czasem spotyka się włosy wrodzone o różnych odcieniach: jasniejsze i ciemniejsze. Należy je wówczas farbować na kolor jednolity. Objaw ten dowodzi zaburzenia w odżywianiu i dla poprawienia tego stanu trzeba wzmocnić włos oraz cały organizm.

Oprócz przyczyn natury ogólnej powodujących siwienie obserwujemy również ujemny wpływ nikotyny, alkoholu oraz przegrzania słońcem, jak również stosowania zbyt wysokiej temperatury przy trwałej nej ondulacji. Wszystkie wyżej wymienione powody powstania siwizny są objawem patologicznym.

Natomiast najczęstszą przyczyną siwienia włosów z punktu widzenia fizjologicznego jest wiek, przeciętnie między 40—50 rokiem życia. Gdy następuje zanik barwnika, oraz nagromadzenie się białek powietrza w komórkach włosowych, wówczas staje się krótszy, cieńszy i barwnik jego zaczyna zanikać. Ale bez względu na przyczynę siwienia włosów należy przede wszystkim postarać się wzmocnić włos, by przeciwstawić zanikowi barwnika, a równocześnie jak najszybciej i najbardziej dyskretnie rozpocząć farbowanie włosów.

Idealnym farbowaniem byłoby wyszukiwanie takiego środka, któryby pobudzał wytwarzanie się nowego barwnika w komórkach włosowych. Obecnie jednak farbowanie włosów, według praktykowanych systemów, polega tylko na wchłanianiu środków barwiących przez korę i rdzeń włosa.

Dlatego też farbowanie trzeba co pewien czas powtarzać, gdyż włosy odrastają mniej więcej w odstępach od 4—6 tygodni.

Z tego wynika, że gdy ktoś zaczęte raz farbować musi powtarzać farbowanie przez całe życie. Środki do kolorowania włosów winny wobec tego odpowiadać ogólnym zasadom higieny, a zarazem być łatwymi i szybkimi w użyciu, nie niszcząc przy tym włosów.

W handlu istnieje cały szereg rzekomo nieszkodliwych farb, między innymi t. zw. henna, roślina pochodząca z Persji. Niestety, w stanie naturalnym daje ona kolor rudy, wobec czego dla osiągnięcia innych ko-

lorów konieczne są domieszki metali, bardzo szkodliwych dla włosa. Sposób użycia henny wymaga zastosowania okładu (z proszku i wody gorącej) w postaci papilki w gorącym stanie. Tego rodzaju okład winien pozostawać co najmniej przez 1—2 godzin na głowie. Jest to zabieg uciążliwy i efekty, wymagający dużej straty czasu, a przy tym są najczęściej niezadowolające w postaci różnokolorowych pasm włosów, łamania się ich i kerazepnia.

Z tego powodu farbowanie henną przechodzi obecnie do historii, a sztuka kosmetyczna w ostatnich czasach osiągnęła wprost



Nogi i ich pielęgnacja

Białe, wysmukłe, nogi wsuwasz w miękkie pantofelki.

Poruszasz przed tym stopą, sprawdzając ich sprężystość. Patrząc z przyjemnością, jakie masz kształtne łydki i długie, proste palce. Naciągasz jedwabną pończoszkę, koloru kawy, i kładziesz sportowy, brązowy pantofel. Idziesz do pracy, stając mocno i pewnie. W domu zrzucasz pantofel i chodzisz w wyciętych sandałach, co przy twojej luźnej sukni ślicznie wygląda i nadaje ci trochę zakłony i dostojny charakter. Wieczorem, na wyższym obcasie czarnego, zamkowego pantofla, nogi twe w cielistej pończoszczce stają się jeszcze bardziej strzeliste. Wyglądają jak smukłe lodygi, miosące Cielbie-Kwiat.

Wszystkie znajome wiedzą, że nogi stanowią twoją dumę, że pielęgnujesz je niezwykle troskliwie, poświęcając im dużo czasu. Twoje znajome, zdoławszy ci to wytykają, mówiąc, że to jedna z twoich słynnych fantazji. Znajomi panowie natomiast zachwycają się twoim chodem, wyróżniają cię z pośród tysięcy innych, porównyując do pięknej księżniczki Rosemarii z pałacu Braumen, dla której malarz Harro rysował wzory pantofelków.

Lecz niestety, również rzadko spotykamy w życiu Rosemarię jak i piękne nogi. I dlatego jednym z największych grzechów współczesnej kobiety jest brak zamiatowania i zrozumienia obowiązku pielęgnowania nóg. Jej zdeformowana noga jest ślą włączona w ciasny pantofel o zbyt wysokim obcasie. To pani, której każde stąpienie sprawia okropny ból, a każdy krok, mimo ładnie wyglądającego jaszczurczego, czy krokodylowego pantofelka, jest niewywołaną męką. Panie w istnych cudach z lamy lub atlasu na nogach, z nienaturalnymi wypiekami na twarzy i grymasem bólu koło ust, przestępujące z nogi na nogę, (bo ich cuda są o numerki za małe), to obrazek z bału.

A teraz parę konkretnych wskazówek, jak należy postępować, aby nogi były zdrowe, nie zdeformowane, bez odcisków i zgrubień.

1) Przede wszystkim sprawa obuwia, która jest pierwszą przyczyną deformowania nóg. Skóra obuwia powinna być cienka, elastyczna, jak również elastyczne powinny być spody. Twarda podszew z biegiem czasu deformuje stopę, powodując tzw. stopę płaską. Mała ciągliwość wierzchu pantofla powoduje tarca, co w rezultacie daje odciski i zgrubienia. Odpowiedni materiał na obuwie dla nóg, wrażliwych

stwarzając cały przemysł farbieniści, w praktyce nowoczesnych farb syntetycznych, których zaletą jest szybkość i łatwość zastosowania, oraz niezawodność w skutkach.

Przy dobrym farbowaniu włosów nowocześniejszymi farbami w wielu wypadkach nie można rozróżnić czy kolor włosów jest naturalny czy sztuczny.

Działanie higieniczne tych farb nie tylko nie jest szkodliwe dla włosów, lecz przeciwnie, wzmacnia je, zachowując naturalny kolor. Jest to niezbity dowód, że włos pomimo farbowania go nie umiera, lecz żyje życiem normalnym i zdrowym.

Są różne farby i metody farbowania włosów. Wśród powodzi głośno reklamowanych środków trudno jeszcze zorientować się laikowi, wobec czego przy doborze farby do włosów należy się powołać firmami, prowadzonymi przez fachowców o znanych, solidnych nazwiskach krajowych.

to renifer i zamcz, a latem płótno. Zrozumiano natomiast, że forma pantofla ma duże znaczenie dla zdrowia i higieny, więc moda lanuje sandały. Noga wyzwolona z uwięzi, nie może się, nie poci i unikać tarę. Są również przyczyny tworzenia się zgrubień, jak: zła przemieszana materia, w zależności od której u jednych powstaje ono łatwiej, rozrastając się szybko, u innych zaś sprawa rozwija się wolniej i oporniej.

2) Następnie należy dbać o normalną ciepłotę nóg. A więc podczas środy i zimna, po powrocie z ulicy, zmienić pantofle na ciepłe i suche. Nogi rozgrzane już, lecz zmęczone unieść w górę, (założyć np. na stół). Można to powtórzyć parę razy dziennie. Ten zwyczaj Amerykanów, który my uważamy za złe wychowanie, jest jedynie doskonałym odpowiednikiem dla nóg.

3) Nogi obolałe i zmęczone wymoczyć w gorącej wodzie, dodając po dwie łyżki stołowe sody, i soli na miednicę wody. (Soda zwykła w kawałkach, sól nawet kuchenna). Po takiej kąpieci, trwającej 15—20 minut, lepiej położyć się do łóżka. Doskonale ukojone bólu, daje masaż i gymnastyka. Masaż polega na głębokim głazeniu nóg w kierunku łydki, gimnastyka zaś na poruszaniu palcami i stopą w różnych kierunkach.

4) Po wymoczeniu nóg w takiej kąpieeli, należy zwykłym pomeksem pocierać zgrubiałe miejsca, a na odciskach położyć plaster salicylowy. Po 3 lub 4 dniach odcisk daje się zjąć. W wypadkach szczególnych należy bezwzględnie udać się do specjalisty, gdyż znane są przypadki kazeń, kończące się nawet kazeń.

5) Pocenie się nóg — to również metoda z bardzo przykrych dolegliwości. Trzeba zatem wycierać nogi ciepłym octem, a następnie myć je w ciepłej wodzie z dodatkiem formalinowym. Gorące kąpiele nóg, z dodatkiem sody, otrab pszenicy i octu, są w różnych częściach.

6) Bolące i wystające kości należy walczyć ruchami mgniatającymi mięsny, a następnie odbarwionej i glicerynowej częściach. W wypadkach szczególnych zabieg chirurgiczny.

Tak więc drogie Panie, nie traktujcie swoich nóg, to sprawa bardzo ważna, mas traktowana jako kaprys i kapryśność, lub jako konieczność, spowodowana cierpieniem. Szerszym masom sprawa ta jest obca, nawet zbyteczna. Czy piękne księżniczki Rosemarię, o smukłych nogach, mają pozostać tylko bajką?

Nie, po stołce nie. Sprawa, wymagająca tak małego zachodu, przy odrobinie dobrej woli, utrwaliła by opinie już wyrobioną pięknych polek nóg kobiecych.

Amerykańskie poglądy NA SZTUKĘ GOTOWANIA

Jedno z polekich pism, wychodzące w Stanach Zjednoczonych, zamieściło artykuł „Nowoczesnej sztuce gotowania”, który nie tylko zainteresuje, ale i ubawi nasza czytelnicy.

„Sztuka gotowania, z której słynęły babki, a którą jeszcze szczytyli się nasze matki, wyszła z mody, tak jak malowanie na porcelanie lub wzorzysty płaski haft, którymi w dawnych czasach trudniły się panie w wolnych chwilach”.

Dziś szkoda wolnych chwil na rzeczy, które może wykonać maszyna. A w ogóle brakło wolnego czasu na takie czynności. Sztuka gotowania uległa zmechanizowaniu, czego dowodem konserwy w puszkach, istotnie najrozmaitsze przyrządy i naczynia kuchenne, zaopatrzone w termometry, zegary itp., mając za zadanie ugotowanie potrawy bez żadnego w tym udziału czy wysiłku ze strony właścicielki owego sprzętu, gdyż trudno ją nazwać „kucharką”.

Za nieudaną pieczeń nie gani się dziś pani domu. Mąż nie ośmieliłby się wnieść pretensji o wysuszoną lub niedopieczoną pieczeń pod adresem żony, która poza włożeniem mięsa do brytfanny elektr. czy pieca gazowego — nic więcej nie miała w nim do czynienia, nie może zatem być odpowiedzialna za nieudanie się pieczenia. Należy trzymać fabrykanta czy inżyniera, który ów przyrząd skonstruował i pod ich adresem

głodny mąż rzuca wyzwiska i obiecuje zaprosić ich na tę „podeszew”, zwaną pieczeńką...

Ale pretensje mężów do fabrykantów są coraz to radsze, wszystkie bowiem przybory i sprzęty kuchenne, wypróbowane są wielokrotnie, zanim wszechmocna reklama upewni żony, że przybory owe gotują, jak najlepsze kucharki, a mężów obiecuje wyleczyć z przypadłości żołądka, której nabawiła ich „domowa kuchnia”, prowadzona dorywczo przez panie domów, zatrudnione jako sekretarki, sprzedawczynie, biulistki i tp.

Te oto gospodarstwa, budowane wydatną pomocą żon, zajmujące dobrze płatne stanowiska, mają na uwadze fabrykanci, współpracując dołi masy mężów, zmuszonych do stołowania się po restauracjach. Zarzucają oni rynek ulepszonymi ponad wszelką wątpliwość przybarami kuchennymi, dzięki którym pani domu nie znająca najprostszycch zasad gotowania, jest w stanie podać niewysuszone pieczone lub soczystą pieczeń wołową, czym budzi u męża coraz to większy podziw dla wynalazców.

Na nieumiejętność gotowania powstał pokazywny przemysł, nie ma więc zlego, co by na dobre nie wyszło. A sądząc z nastawienia się kobiet dzisiejszych do pracy domowej, przemysłowi temu można przepowiedzieć wspaniałą przyszłość.

wamy octem. Dynia winna być całkowicie pokryta. Rano wyjmujemy ją z octu i dobrze osączonej smażymy w syropie.

(Syrop przygotowujemy przez rozgotowanie cukru z odrobiną wody).

Dodajemy ulubiony zapach: cynamon, kmbrir, wanilię, cytrynę itp. i smażymy aż do chwili osiągnięcia szklistości. Przechowujemy w słojach zamkniętych pergaminem.



Kącik oszczędnej gospodyni

Gdy pomidory są tanie

W detalicznej sprzedaży można dostać zupełnie ładne pomidory po 8—10 zł za kilo. Należy wykorzystać okres sezonu, by zaopatrzyć się na zimę w przetwory z tego smacznego owocu. Przetwory te będą stanowiły bezcenną skarbnicę witamin i ułatwią gospodyniom domu urozmaicenie posiłków. Poniżej podajemy kilka wypróbowanych przepisów na przetwory z pomidorów.

Pomidory solone

Twarde pomidory obmyte i wytarte ułożone do kamiennego słoja. Rozprowadzić w gotowanej wodzie tyle soli żeby surowy kartofel wrzucony do niej nie utonął. Następnie po wystudzeniu wody zalać nią pomidory. Obwiązać pęcherzem lub pergaminem. Przechowywać w suchej piwnicy.

Pomidory w butelkach — surowe

Dojrzałe pomidory wymyte, osuszyć, przekręcić przez maszynkę, dobrze osolić, zalać w czyste suche butelki, zakorkować i zalakować. Przechowywać w piwnicy, na piasku w pozycji leżącej.

Pomidory w butelkach gotowane

Dojrzałe pomidory, rozgotować w rondlu, przetrzeć przez sito, zalać do butelek, owinać sianem, wstawić do naczynia z zimną wodą i gotować 20 minut. Wyjąć z wody, gdy ostygną. Przechowywać w suchej piwnicy w piasku.

Plure z pomidorów w słoikach

Czerwone pomidory przeciąć na połowę, pestki odrzucić, a pomidory włożyć do rondla i dusić na wolnym ogniu. Gdy puszcza sok gotować przez 30 minut. Zagotowane — przefasować przez sitko i przetarta masę dusić na wolnym ogniu aż zgęstnieje. Wystudzoną masę ułożyć w słoiki, zalać oliwą, zawiązać pęcherzem, lub pergaminem.

Pomidory zielone marynowane

Zielone małe pomidory, wymyte, wytarte ponakłuwać drewnianym szpikulcem, dobrze posolić. Następnie odstawić na 24 godziny, mieszając co parę godzin. Po upływie tego czasu wyjąć z soli, wytrzeć serwetą. Zagotować w rondlu mocny ocet z korzeniami, jak do marynat, włożyć pomidory i trzy razy zagotować i odstawić. Gdy ostygną ułożyć w słoje, zalać octem, zawiązać pęcherzem lub pergaminem.

RZECZY CIEKAWY

Szkoło lub papier zielony chroni środki żywnościowe przed zepsuciem

Coraz częściej stwierdzamy, że środki spożywcze opakowuje się na miejscu produkcji i sporządza z nich małe paczki, które już w tym stanie dostają się do konsumenta. Ze względów higienicznych a nawet często i estetycznych jest to bardzo porządkane, że towar spożywczy nie przechodzi przez więcej rąk, aniżeli to jest konieczne.

W instytucjach badawczych od dawna przeprowadza się próby, celem zbadania, jakie opakowania chronią najskuteczniej towary spożywcze, łatwo psujące się przez dłuższy czas przed zepsuciem.

Mamy na myśli specjalnie masło, wędliny i inne środki spożywcze o naturalnej barwie, za wyjątkiem barwy zielonej.

Otóż, długoletnie próby wykazały, że np. wędlina, oliwa, masło, nie tracą świeżości tylko wtedy —nawet jeśli przez długi czas są wystawione na działanie światła słonecznego — jeżeli są starannie opakowane w papier czarny lub zielony przezświecający (celofan). Inne barwy opakowań przepuszczają promienie wpływające na zmianę jakości towarów, podczas gdy barwa trawista, zielona chroni przed zepsuciem. Z własności tego zjawiska, będącego tylko przypomnieniem wielkiego naśladownictwa przyrody, powinniśmy korzystać przemysł spożywczy w całej rozciągłości, a specjalnie w porze letniej, kiedy środki spożywcze narażone są na szkodliwe działanie światła.

Pomyślmy o ZIMIE

Gruszki w occie

Oczyszczone gruszki wrzucamy na uprzednio przygotowany syrop (proportcja: 1 szklanka octu, 2 szklanki cukru) i smażymy tak długo, aż gruszki zrobią się czerwone. Następnie wyjmujemy je, do syropu dodajemy zapach i gotujemy go aż do zgęszczenia. Syropem tym zalewamy gruszki w słojach szklanych lub kamiennych i zamykamy pergaminem.

Śliwki w occie

Ładne, zdrowe śliwki, umyte, dobrze osączone, zalewamy na noc wystudzonym syropem z octu i cukru (1 szklanka octu na 2 szklanki cukru). Następnie zlewamy

syrop, przegotujemy go i letnim zalewamy śliwki powtórnie. Następnie, o dnia śliwki razem z syropem raz zagotujemy, dodając dowolne zapachy. Przechowujemy w słojach zawiązanych pergaminem.

Śliwki w szkło

Obmyte śliwki, nakluwamy drewnianym, kładziemy w szkło (Weck'a) zalewamy wystudzonym syropem (1 litr wody na ½ kg. cukru) zamykamy szkło i gotujemy przez 25 min. od chwili zagotowania.

Dynia

Dynię oczyszczoną z pestek, miąższu i skóry, kroimy w kostkę i na noc zale-